

Kultura i Wartości

ISSN 2299-7806

Nr 29 (2020)

<http://dx.doi.org/10.17951/kw.2019.29.241-244>

Recenzja:

Piotr Madejczyk, *Marzenie o narodzie doskonałym. Między biopolityką a etnopolityką*, Instytut Studiów Politologicznych PAN, Warszawa 2017, ss. 396

Rafał Kozłowski

 <https://orcid.org/0000-0002-5939-6383>

Przed współczesną filozofią polityki stoi wielkie wyzwanie, jakim jest przygotowanie obywateli własnego państwa do życia w wielokulturowym społeczeństwie. Procesy migracji ludności w skali całego świata przybrały bowiem taką skalę, że nie są już możliwe do powstrzymania. Dotychczasowe koncepcje państwa oparte na tradycji narodowej dla wielu grup społecznych w takiej sytuacji zyskują na atrakcyjności. W konsekwencji ujawnia się starcie dwóch racji, które można określić mianem pragmatycznej i romantycznej. To właśnie tradycja romantyczna stwarza dziś zagrożenie, gdyż niezamierzenie przywołuje upiory przeszłości, które na początku wieku XX doprowadziły do powstania totalitaryzmu. Wyjaśnieniu fenomenu, dlaczego właśnie wówczas doszło do swoistego regresu historycznego, poświęcona została książka Piotra Madajczyka wydana pod patronatem Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie w 2017 roku, a zatytułowana *Marzenie o narodzie doskonałym. Między biopolityką a etnopolityką*. Książka ta odzwierciedla zainteresowania naukowe autora, który zajmuje się mię-

RAFAŁ KOZŁOWSKI, mgr, Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Zielonogórskiego; adres do korespondencji: Al. Wojska Polskiego 69, 65-762 Zielona Góra; e-mail: kozlowskirav@gmail.com

dzy innymi stosunkami polsko-niemieckimi w XX wieku, przymusowymi migracjami w Europie Środkowej, mniejszościami narodowymi i etnicznymi w Polsce oraz inżynierią społeczną.

W omawianej pozycji autor zajmuje się zatem zagadnieniami nie tylko *stricte* historycznymi. Porusza także problematykę socjologiczną, politologiczną i filozoficzną, co może czynić ją interesującą również dla filozofów. Sprawy biopolityki i etnopolityki są pełne dylematów filozoficznych. Dotyczą bowiem takich problemów, jak aborcja lub eutanazja, które są obecne również w medycynie, a także są często poruszane w mediach, generując żywe społeczne dyskusje.

Sama okładka książki, przedstawiająca na czarnobiałym tle tłum ludzi podobnych do siebie, niemal identycznych, wraz z głównym tytułem *Marzenie o narodzie doskonałym* została trafnie dobrana do tej pozycji. Wrażenie te potwierdza krótki opis znajdujący się na tylnej okładce książki: „Dążenie do ideału jest stałym marzeniem ludzkości. Ideału zarówno człowieka jak i wspólnoty, której część on stanowi”, który dobitnie informuje, że czytelnik będzie miał do czynienia z interesującą książką traktującą o dylematach związanych zarówno z jednostkową, jak i społeczną egzystencją człowieka.

Wolumin został podzielony na pięć części, w których autor najpierw wprowadza nas do podejmowanych zagadnień, a następnie koncentruje się na trzech momentach istotnych dla realizacji podjętego zamiaru badawczego: *XIX wiek, Wpływ I wojny, Radykalizacja lat 30 XX wieku*. Już po spisie treści czytelnik zauważa, że zakres czasowy zainteresowań autora został ograniczony do współczesności, z naciskiem na pierwszą połowę XX wieku, czyli okres, w którym doszło do zakrojonych na największą skalę prób uniformizacji społeczeństw przez inżynierię społeczną. Jest to bowiem okres, podczas którego rozwijają się największe ustroje totalitarne – a mianowicie ideologia nazistowska w Trzeciej Rzeszy oraz ideologia bolszewicka w ZSRR. Autor podkreśla zarazem, że koncentruje się na najbardziej interesującym go obszarze, na Europie Środkowo-Wschodniej oraz pograniczu tego regionu z Europą Południową. Niemniej, dla porównania, pokazuje także próby wprowadzania inżynierii społecznej stosowane w innych krajach, na przykład w USA i Szwecji.

We wstępie autor tłumaczy różnice pomiędzy biopolityką, czyli próbą wykluczenia jednostek „upośledzonych” lub aspołecznych, a etnopolityką, czyli próbą wykluczenia innych narodowości w danym państwie bądź innym zamkniętym obszarze. Wiele miejsca poświęca też eugenicie, w skład której wchodzi

– w jego przekonaniu – biopolityka i etnopolityka. Eugenika bowiem przez pewien czas aspirowała do miana nauki, a nawet w pewnym czasie była wykładana na uniwersytetach. Projekty inżynierii społecznej miały więc także uzasadnienie naukowe. Niestety przedstawione dalej próby budowania społeczeństwa idealnego były mroczne i realizowane przemocą, a patrząc ze współczesnej perspektywy wydają się być także niedorzeczne. Dlatego jest to tak bardzo istotna lektura dla każdego humanisty, ponieważ pokazuje jak nawet tylko zaślepienie jakąś ideą może doprowadzić do tak okrutnych konsekwencji. W dziele przytoczonych jest wiele znanych wydarzeń z historii, takich jak Holokaust czy rzeź Ormian przez Turków, które były ludobójstwem na skalę masową, a do których doprowadziła właśnie etnopolityka i w zasadzie niezniszczalne marzenie o narodzie doskonałym.

Autor podejmuje także próbę rozszerzenia praktyk inżynierii społecznej, prowadząc rozważania na przykład temat eutanazji ludzi chorych. Chodzi tu między innymi o sytuacje, w której w pewnym momencie nazistowskie Niemcy pozabawiały życia własnych obywateli w myśl zasady, iż są to ludzie „bezużyteczni dla społeczeństwa”. Do takich działań została zaliczona przez autora także przymusowa sterylizacja, której dopuszczano się wiele, wydawać by się mogło cywilizowanych narodów. Podany jest przykład Szwecji, gdzie przymusowa sterylizacja (na przykład ze względu na choroby dziedziczne) była wykonywana aż do lat 70. XX wieku. Mowa jest także o rasizmie, który długo był sankcjonowany prawnie w USA, o którym jako mieszkańcy Europy zapominamy, a który też był projektem inżynierii społecznej mającym selekcjonować mieszkańców tego kraju w kategoriach użyteczności.

W zakończeniu autor wskazuje, iż przedstawione w książce problemy są dalej obecne we współczesnym świecie, chociaż ukrywane są pod inną nomenklaturą. Można powiedzieć, że eugenika jako zjawisko przeszła już do historii, lecz współcześnie w dobie rozwoju genetyki z pewnością będą się pojawiały coraz to nowe możliwości stosowania inżynierii społecznej. Autor wymienia tutaj choćby dylematy wiążące się z pozbywaniem się zarodków ze zdiagnozowanymi chorobami genetycznymi. Stawia też otwarte pytania o to, czy w przyszłości możliwe będzie genetyczne ulepszanie nienarodzonych jeszcze dzieci oraz o to, czy eliminacja wadliwych genów nie będzie swego rodzaju współczesnym rasizmem, a także, czy nie

będzie wpływała na charakter owego nienarodzonego dziecka? Są to jednak problemy przyszłości, z którymi przyszli naukowcy będą musieli się dopiero zmierzyć.

Wydaje się jednak, że w zakończeniu, przez takie postawienie problemów, autor przestaje rozróżniać to, co jest autonomicznym wyborem jednostek, od tego, co zostaje im narzucane. Marzenie o jak najzdrowszym potomstwie jest przecież naturalnym odruchem każdego człowieka. Różni się ono zasadniczo od projektu nienaturalnego, jakim jest odgórne narzucane uniformizowanie społeczeństwa wedle jakiejś abstrakcyjnej zasady. W książce brakuje zatem odniesienia się do ocen opinii publicznej w państwach stosujących eugenikę. Rozumiem, że autor jest historykiem, ale taka analiza mogłaby znacząco podnieść wartość tej książki. Z naukowego punktu jest bowiem bardzo ważne, jakie zdanie mieli członkowie różnych społeczności, w których to rządzący stosowali narzędzia inżynierii społecznej.

Podsumowując, pomimo zasygnalizowanych niedostatków, uważam że jest to lektura pożądana dla każdego humanisty, a tym bardziej dla każdego filozofa, ponieważ problemy w niej podjęte są niestety ponadczasowe. Można ją przez to potraktować jako wyrazisty głos w dyskusji o tym, jak może, i jak powinna wyglądać kultura społeczeństw w przyszłości.

Information about Author:

RAFAŁ KOZŁOWSKI, MA, Doctoral School of Humanities and Social Sciences of the University of Zielona Góra; address for correspondence: al. Wojska Polskiego 69, 65-762 Zielona Góra; e-mail: kozlowskirav@gmail.com

